

Wyrok z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 135/05

Podmiot prowadzący niepubliczną szkołę w zakresie nauczania policealnego jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080 ze zm.).

Sędzia SN Jan Górowski (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

Sędzia SN Henryk Pietrkowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeciwko "P. – C.K.K.", spółce z o.o. w Ł. o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 marca 2006 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2005 r.

uchylił zaskarżony wyrok w pkt III oraz II w części dotyczącej oddalenia apelacji w zakresie żądania uznania za niedozwolone klauzul umownych opisanych w pkt 1 a, c i d wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 sierpnia 2004 r. i w tej części przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego oraz oddalił skargę kasacyjną w pozostałej części.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy uznał za niedozwolone postanowienia wzorca umownego „umowy o świadczenie usług edukacyjnych”, umieszczane przez pozwanego "P. – C.K.K.", sp. z o.o. w Ł. w umowach ze słuchaczami (konsumentami) i zakazał ich stosowania. W ocenie Sądu, klauzula zawarta w § 5 ust. 4 przewidywała odsetki umowne za opóźnienie, a nie karę umowną. Tę i pozostałe klauzule należało uznać za niedozwolone, ponieważ były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interes konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.). Klauzula wyrażona w § 5 ust. 7

dotyczyła dyscyplinarnego wykreślenia słuchacza lub zawieszenia go w prawach słuchacza jako zdarzeń niezwalniających go z obowiązku uregulowania opłaty czesnego za semestr w pełnej wysokości. Klauzule zawarte w § 6 ust. 2 i 6 ust. 3 wzorca regulowały konsekwencje rezygnacji słuchacza z nauki (przed i po rozpoczęciu zajęć) w zakresie obowiązku zapłaty czesnego. W ostatniej klauzuli (§ 7 ust. 1) pozwana spółka zastrzegła sobie uprawnienie do zmiany wysokości czesnego za naukę na semestrach programowo wyższych.

Apelacja strony pozwanej została uwzględniona jedynie w odniesieniu do klauzuli umieszczonej w § 5 ust. 7 wzorca i w tym zakresie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok oraz oddalił powództwo. W pozostałym zakresie apelacja została oddalona. (...)

W skardze kasacyjnej strony pozwanej podniesiono zarzut naruszenia art. 479¹ § 2 pkt 4 k.p.c. związku z art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jedn. tekst: Dz.U. 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.), art. 385³ pkt 12 i 13 w związku z art. 491, 492 i 493 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Skarżący domagał się uchylenia wyroku w pkt II i III i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa. Pozwana spółka podtrzymywała zarzut braku legitymacji biernej z tej racji, że nie przysługuje jej status prawny przedsiębiorcy w rozumieniu art. 479¹ § 2 pkt 4 k.p.c., ponieważ zgodnie z art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm. – dalej: „ustawa z dnia 7 września 1991 r.”) jej działalność w zakresie świadczenia usług edukacyjnych nie jest działalnością gospodarczą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie legitymacji biernej pozwanej spółki w sprawie o uznanie stosowanych przez nią postanowień w umowach o świadczenie usług edukacyjnych za niedozwolone nie może być rozstrzygane jedynie przy zastosowaniu kryterium formalnego. Niewystarczające jest zatem samo stwierdzenie faktu wpisu pozwanej spółki do Krajowego Rejestru Sądowego i określenie przedmiotu jej działalności także w zakresie angażowania się w kształcenie policealne (działalność edukacyjną).

Podmioty legitymowane w sprawie o uznaniu postanowień umownych za niedozwolone określone zostały w art. 479¹ § 2 pkt 4, a także w art. 479² k.p.c., który nie wyczerpuje kręgu przedsiębiorców mogących wystąpić jako pozwani, ponieważ odesłano w nim do niektórych tylko aktów prawnych dotyczących działalności gospodarczej i posługujących się różnymi legislacyjnymi określeniami „przedsiębiorcy”. W grupie takich aktów znajduje się też ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080 – dalej: „ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r.”). Zgodnie z art. 4 ust. 1a tej ustawy, za przedsiębiorcę uznaje się przedsiębiorcę w rozumieniu ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.; obecnie ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie prowadzenia działalności gospodarczej, Dz.U. Nr 173, poz. 1807), a także osobę prawną organizującą lub świadczącą usługi o charakterze użyteczności publicznej, które nie są działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów o działalności gospodarczej. W ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. posłużono się zatem pojęciem „przedsiębiorcy” w znaczeniu ścisłym, odpowiadającym w zasadzie kodeksowemu pojęciu „przedsiębiorcy” (art. 43¹ k.c.), oraz pojęciem „przedsiębiorcy” w znaczeniu szerszym. W kwestii określenia legitymacji biernej pozwanej spółki nie ma zatem decydującego znaczenia art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r., zgodnie z którym prowadzenie szkoły nie jest działalnością gospodarczą, jeżeli spółka ta jako podmiot prowadzący niepubliczną szkołę w zakresie nauczania policealnego należała do kategorii „przedsiębiorcy” w rozumieniu art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. W związku z tym, że organizowanie i prowadzenie policealnej szkoły niepublicznej z odpowiednim programem nauczania stanowi na pewno świadczenie dla uczących się usług o charakterze użyteczności publicznej, podmiot organizujący i prowadzący takie nauczanie może być uznany za przedsiębiorcę w rozumieniu art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. i tym samym legitymowany biernie w postępowaniu o uznanie za niedozwolone postanowień w stosowanych przez niego wzorcach umów edukacyjnych (por. także np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., III SK 22/04, OSNP 2005, nr 3, poz. 46). W tej sytuacji nie może być uznany za uzasadniony zarzut naruszenia art. 479¹ § 2 pkt 4 k.p.c. związku z art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r.

Trafnie przyjęto w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że w § 5 ust. 4 umowy o świadczeniu usług edukacyjnych przewidziane zostały odsetki za opóźnienie w dokonaniu opłat przez słuchaczy (art. 481 k.c.), a nie inna instytucja prawna. Sąd Apelacyjny dopuścił możliwość zastrzegania odsetek za opóźnienie w zapłacie czesnego, natomiast zakwestionował samą wysokość tych odsetek w świetle art. 385¹ § 3 k.c. 1 zł za dzień opóźnienia. Ocena taka jest przedwczesna, jeżeli bowiem – według Sądu Apelacyjnego – kalkulacja wysokości odsetek za opóźnienie zapłaty czesnego „pozostaje w całkowitym oderwaniu od realiów ekonomicznych”, to jednak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podobnie jak w wyroku Sądu pierwszej instancji, nie przeprowadzono odpowiednich wyliczeń pozwalających zweryfikować wysokość odsetek określonych w kwestionowanej klauzuli (np. nie podano średniego poziomu czesnego w okresie stosowania wzorca). Ograniczono się tylko do ogólnego stwierdzenia, że przyjęta we wzorcu umownym stopa procentowa ponad 20-krotnie przekracza skalę odsetek ustawowych, które i tak przewyższają poziom inflacji. Samo zestawienie wysokości odsetek za opóźnienie przyjętej we wzorcu w skali roku (1 zł x 365 dni) ze stopą procentową przewidzianą dla odsetek ustawowych, określonych w rozporządzeniach Rady Ministrów i wydawanych na podstawie art. 359 § 3 k.c. może istotnie prowadzić do stwierdzenia dysproporcji poziomu stóp procentowych. Nietrudno jednak zauważyć, że dysproporcja ta powstaje także z racji stosunkowo niewysokich opłat czesnego. Im mniejsza zatem należność główna, tym – oczywiście – większa dysproporcja pomiędzy umowną (1 zł dziennie) i ustawową stopą procentową.

Należy podkreślić, że ten relatywizm nie został jednak dostrzeżony przez Sąd Apelacyjny, gdyby więc podzielić stanowisko tego Sądu o niedopuszczalnej wysokości umownej stopy procentowej przy istnieniu wspomnianego poziomu opłat miesięcznych, to należałoby uznać, że wysokość odsetek umownych za opóźnienie nie powinna przekraczać poziomu około 0,05 zł dziennie. W takiej sytuacji powstają jednak uzasadnione wątpliwości, czy odsetki w takiej wysokości mogłyby pełnić swoją właściwą funkcję prawną w postaci dyscyplinowania słuchaczy do terminowego wnoszenia opłat zgodnie z cyklem edukacyjnym. Tej funkcji nie podważa fakt, że pozwana spółka jako organizator procesu edukacyjnego dysponuje także innymi środkami oddziaływania na słuchaczy (np. zawieszenie w prawach słuchacza i in.).

Przy ponownej ocenie postanowień zawartych w § 5 pkt 4 umowy o świadczenie usług edukacyjnych w świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie bez znaczenia pozostawać mogą także przepisów ustawy z dnia 7 lipca 2005 r., o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 157, poz. 1316). Wprawdzie ustawę tę stosuje się do czynności prawnych dokonanych po jej wejściu w życie, tj. po dniu 20 lutego 2006 r. (art. 5 i 6 ustawy), ale przedmiotem niniejszego postępowania jest tzw. abstrakcyjna kontrola kwestionowanego postanowienia umownego, które jest nadal stosowane przez pozwaną spółkę w zakresie świadczenia usług edukacyjnych (art. 316 k.p.c.).

Zawarte w umowie o świadczenie usług edukacyjnych klauzule umowne, przewidujące niezwracanie słuchaczom chesnego w razie rezygnacji przez nich z zajęć przed ich rozpoczęciem lub w czasie ich trwania (tzw. klauzule rezygnacyjne), nie były indywidualnie uzgadniane ze słuchaczami. Nie było podstaw do twierdzenia, że klauzule te „dotyczyły postanowień określających główne świadczenia stron”, ponieważ przewidują one jedynie konsekwencje prawne rezygnacji uczących się z zajęć dydaktycznych m.in. w postaci wyłączenia możliwości żądania zapłaconego już czynszu, nie określały bowiem głównego świadczenia stron (konsumenta) w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Dla uznania omawianych klauzul rezygnacyjnych za niedozwolone nie jest jednak dostatecznie wystarczająca argumentacja prawna przedstawiona w zaskarżonym wyroku, mająca służyć wykazaniu, że klauzule te kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interes (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.).

Po pierwsze, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nawiązano pośrednio do zagadnienia rozkładu ryzyka w umowach o świadczenie usług edukacyjnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uczący się nie powinien ponosić ryzyka osobistych zdarzeń losowych (np. choroby, śmierci osoby bliskiej, nagłego wyjazdu służbowego), co oznaczałoby zasadność domagania się przez niego zwrotu dokonanej już opłaty chesnego lub odmowy jej uzupełnienia za określony okres. Rozkład ryzyka stanowi zasadniczy element konstrukcyjny w każdej umowie obligacyjnej, należało zatem najpierw dokonać odpowiedniej kwalifikacji prawnej umowy o świadczenie usług edukacyjnych, stanowiącej punkt wyjścia w zakresie oceny rozkładu ryzyka w odniesieniu do określonego typu stosunku obligacyjnego. Przedwcześnie zatem w orzeczeniu Sądu Okręgowego – przy aprobacie Sądu

Apelacyjnego – powołano się w zakresie klauzul rezygnacyjnych na przepisy dotyczące umów wzajemnych (art. 490 i 491 k.c.), jeżeli wcześniej nie próbowano dokonać właściwej kwalifikacji prawnej umownego stosunku obligacyjnego łączącego słuchaczy z pozwaną spółką, organizującą zajęcia dydaktyczne, a rezygnację z zajęć uznano za oświadczenie słuchacza obejmujące odstąpienie od umowy wzajemnej. Bez takiej kwalifikacji i przesądzenia ogólnej reguły rozkładu ryzyka w stosunku kreowanym umową o świadczenie usług edukacyjnych, w tym – ryzyka pojawienia się osobistych zdarzeń losowych po stronie konsumenta, nie sposób zarzucać pozwanej spółce, że klauzule rezygnacyjne rażąco naruszają interes konsumenta i nie dadzą się pogodzić z takimi normami społecznymi, jak życzliwość lub wzajemne zaufanie stron.

Po drugie, nie została także wykazana w dostatecznie przekonywający sposób ogólna konstatacja, że omawiane klauzule rezygnacyjne prowadzą do uzyskania przez pozwaną spółkę nadmiernego zysku – w razie rezygnacji uczącego się przed rozpoczęciem zajęć – lub tworzą zbyt daleko idącą ochronę przedsiębiorcy przed skutkami decyzji konsumenta – w razie rezygnacji słuchacza po rozpoczęciu zajęć. Takie wnioski wymagałyby ustalenia przynajmniej w sposób ogólny finansowej organizacji procesu edukacyjnego w pozwanej spółce, strona pozwana utrzymywała przecież, że ponosiła z góry koszty przygotowania kolejnego cyklu nauczania. Mogły tu zatem wchodzić w grę określone koszty stałe, ponoszone niezależnie od liczebności poszczególnych grup słuchaczy, np. koszty wynagrodzenia dla nauczycieli, pozyskania odpowiedniej kadry dydaktycznej lub eksploatacji pomieszczeń dydaktycznych. Takie stałe koszty miałyby zapewnić finalizację zakładanego procesu edukacyjnego w interesie wszystkich uczestników nauczania. Oznacza to, że rezygnacja z udziału w nauczaniu przez słuchaczy nie musi – wbrew kategorycznemu stwierdzeniu Sądu Apelacyjnego – prowadzić do zmiany wspomnianych kosztów stałych, a przede wszystkim do ich obniżenia. Z ustaleń Sądu nie wynika, aby fluktuacja słuchaczy była tak znaczna, że można zarzucać stronie pozwanej pobieranie zwielokrotnionej opłaty za jedno miejsce słuchacza na określonym semestrze.

Należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego dotyczące klauzuli umownej zastrzegającej pozwanej spółce możliwość zmiany wysokości opłaty czesnego w czasie trwania nauki w semestrach programowo wyższych (§ 7 ust. 1 wzorca). Nie można kwestionować samej dopuszczalności zmiany wysokości czesnego, w treści

kwestionowanej klauzuli brakuje jednak wskazania podstawowych kryteriów, które mogłyby decydować o takiej zmianie. Określenie kryteriów zmiany ograniczałoby niewątpliwie element uznaniowości pozwanej spółki, wprowadzałoby do umowy o usługi edukacyjne element stosownej informacji niezbędnej do kalkulacji przez słuchaczy kosztów nauki w całym cyklu edukacyjnym, a tym samym, także czynnik lojalności kontraktowej wobec konsumenta. W rezultacie zastrzeżenie przez przedsiębiorcę uprawnienia do zmiany czesnego w przyszłych semestrach, bez wskazania kryteriów takiej zmiany, prowadzi do ukształtowania obowiązków finansowych uczących się w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza ich interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Chodzi tu bowiem o tzw. modyfikacyjną klauzulę umowną bez określenia przesłanek jednostronnej zmiany treści umownego stosunku obligacyjnego.

Z przedstawionych względów należało uznać za trafny eksponowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. § 1 k.c. w wyniku przedwczesnego zastosowania tego przepisu i przyjęcia, że postanowienia umowne dotyczące zastrzeżenia odsetek za opóźnienie w zapłacie czynszu oraz rezygnacji z nauki przed lub po jej rozpoczęciu należy zaliczyć do kategorii postanowień niedozwolonych. Dlatego istniały podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku w tym zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji (art. 398¹⁵ k.p.c.).

Skarga kasacyjna okazała się natomiast nieuzasadniona w odniesieniu do kwestionowanego przez stronę powodową postanowienia wzorca upoważniającego pozwaną spółkę do jednostronnej zmiany wysokości czesnego bez wskazania kryteriów dokonywania takich zmian. Dlatego tym zakresie została oddalona (art. 398¹⁴ k.p.c.).